

WIOSNA, LATO  
2 0 0 1

# GAZETA

SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ  
KSIĘŻE MAŁE



NR ISSN 1427-437X  
NR 22, 23

UL. TARNOGÓRSKA 1, 52 021 WROCLAW, TEL/FAX 342 65 60

## PO WYBORACH

### Nowy samorząd SM Księżę Małe

Dnia 19 stycznia br. w SP nr 99 odbyło się kolejne zebranie wszystkich członków Spółdzielni Mieszkaniowej Księżę Małe. Stawiło się na nie więcej niż zwykle mieszkańców - miejmy nadzieję, że świadczy to o rosnącym zainteresowaniu sprawami naszej spółdzielni. Przebieg i nastroje panujące w czasie dyskusji były co najmniej gorące. Ocena stanu naszej Spółdzielni, jak i pracy Zarządu Spółdzielni i Rady Nadzorczej przez

mieszkańców była różna - od bardzo krytycznej do bardzo pochlebnej. Wybrano nowych przedstawicieli mieszkańców (ZPCz), którzy w imieniu nas wszystkich decydować będą o istotnych dla spółdzielni sprawach. Jednym z najistotniejszych zadań przedstawicieli mieszkańców jest wybór Rady Nadzorczej. Wybory do Rady Nadzorczej odbyły się 3 lutego. Kadencja w Radzie trwa trzy lata i można ją sprawować pod

rząd tylko dwa razy.

Sprawozdania ze wszystkich zebrań mieszkańców, ZPCz i z posiedzeń Rady Nadzorczej są zawsze do wglądu dla członków Spółdzielni, na miejscu, w siedzibie Zarządu.

Członkowie Rady Nadzorczej pełnią dyżury w każdy pierwszy czwartek miesiąca w godz. od 16.00 do 17.00 w sali konferencyjnej Spółdzielni przy ul. Tarnogórskiej 1.

MC-K



Nowa Rada Nadzorcza SM Księżę Małe, kwiecień 2001 r.



## Lista przedstawicieli członków Spółdzielni Mieszkaniowej Księża Małe - ZPCz:

### GRUPA I

#### ul. Katowicka

1. Krystyna Bartosiewicz
2. Krystyna Diesner
3. Anna Domańska
4. Józef Grodzicki
5. Mariola Kocik
6. Ewa Koncewicz
7. Barbara Krawczyk
8. Stanisław Mikołajczyk
9. Henryk Nowakowski
10. Małgorzata Pomorska
11. Witold Puzio
12. Artur Rozciecha
13. Wacław Święda
14. Aleksandra Torbus

### GRUPA II

#### ul. Chorzowska i ul. Opolska

1. Zdzisław Bęski
2. Maria Bułhakowska
3. Adam Czmuchowski
4. Zofia Dillenius
5. Maria Dulski
6. Joanna Kahane
7. Agnieszka Karcz
8. Józef Kosiuk
9. Jadwiga Krokosińska
10. Juliusz Kwaśniewski
11. Bolesław Liniewicz
12. Józef Prus
13. Stanisława Skomorowska
14. Urszula Śliwińska
15. Jacek Urbański
16. Ryszard Walas
17. Janina Ziółkowska

### GRUPA III

#### ul. Gogolińska i ul. Siewierska

1. Janusz Bieżyński
2. Marcin Cieślowski
3. Edward Łysak
4. Bogumiła Palczewska
5. Mirosław Perłowski
6. Witold Studniarczyk
7. Jan Urbanowicz

## Członkowie nowej Rady Nadzorczej:

- |                         |                                                   |
|-------------------------|---------------------------------------------------|
| 1. Witold Studniarczyk  | - Przewodniczący RN                               |
| 2. Urszula Śliwińska    | - Z-ca Przewodniczącego RN                        |
| 3. Małgorzata Pomorska  | - Sekretarz RN                                    |
| 4. Krystyna Diesner     | - Przewodnicząca Komisji Ekonomiczno-Rewizyjnej   |
| 5. Maria Bułhakowska    | - Przewodnicząca Komisji Społeczno-Samorządowej   |
| 6. Edward Łysak         | - Przewodniczący Komisji Gospod. Zasob. Mieszkan. |
| 7. Jadwiga Krokosińska  | - Członek Komisji Ekonomiczno-Rewizyjnej          |
| 8. Agnieszka Karcz      | - Członek Komisji Ekonomiczno-Rewizyjnej          |
| 9. Zofia Dillenius      | - Członek Komisji Społeczno-Samorządowej          |
| 10. Henryk Nowakowski   | - Członek Komisji Społeczno-Samorządowej          |
| 11. Bogumiła Palczewska | - Członek Komisji Gospod. Zasob. Mieszkan.        |



*Zebranie Rady Nadzorczej, kwiecień 2001 r.*

Nowego przewodniczącego Rady Nadzorczej - p. Witolda Studniarczyka, przedstawimy w następnej Gazecie.

## WOKÓŁ USTAWY O SPÓŁDZIELNIACH MIESZKANIOWYCH

24 kwietnia br. weszła w życie ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych (opublikowana w Dzienniku Ustaw nr 4 z 23.01.2001.) wywołując zrozumiałe emocje i dyskusje w środowiskach spółdzielczych. Wśród specjalistów natomiast krytykę: niezgodności z Konstytucją, błędów merytorycznych, istotnych trudności realizacyjnych, a w rezultacie niewypełnienia wymogów przyzwoitej legislacji. Już po około miesiącu (29 maja) Trybunał Konstytucyjny uchylił

dwa zapisy ustawy pozbawiając tym samym spółdzielców z lokatorskim prawem do mieszkania, nadziei na własność tych lokali za jedynie 3(%) ich wartości. Po tej zmianie za nabycie mieszkania lokatorskiego na własność w naszej Spółdzielni trzeba będzie zapłacić prawdopodobnie przeszło 20 tys. złotych, nie licząc pozostałych kosztów: wyceny, notarialnych, nieczystoksięgowych.

Po wejściu w życie ustawy nie ma już możliwości wzmocnienia prawa do



lokalu przez przekształcenie go na własnościowe.

Uprzedzając tę zmianę, Zarząd Spółdzielni wystąpił do wszystkich użytkowników mieszkań lokatorskich z informacją o warunkach i kosztach przekształcenia prawa. Zrealizowano 56 złożonych wniosków. Kwoty uzupełnienia wkładu budowlanego wniesione gotówką lub w oprocentowanych ratach zasilają fundusz zasobowy Spółdzielni.

W sprawie „uwłaszczenia” złożono dotychczas 10 wniosków, wyłącznie przez posiadających własnościowe prawo do lokalu. Gdy zostanie zrealizowany pierwszy z tych wniosków, zmienia się zasadniczo relacje własnościowe w Spółdzielni: do tego dnia właścicielem budynków i użytkownikiem wieczystym gruntów jest Spółdzielnia, a jej członkowie są użytkownikami lokali mieszkalnych lub użytkowych (garaży) na prawach lokatorskich lub własnościowych; zrealizowanie wniosku będzie oznaczało przeniesienie własności części majątku Spółdzielni na wnioskodawcę oraz powstanie nieruchomości lokalowej (lokal mieszkalny z pomieszczeniem przynależnym np. piwnica z przypisanym jej udziałem - udziałem w nieruchomości wspólnej tzw. w tej części budynku gruntu, która służy w całości wszystkim mieszkańcom (klatka schodowa, dach, pralnia, chodnik). Pod jednym dachem w budynku obok członków spółdzielni użytkujących mieszkania spółdzielni pojawiają się właściciele, którzy mogą pozostać członkami lub ze spółdzielni wystąpić. Ale zanim się pojawią konieczne są trzy różne czynności. Najpierw Zarząd Spółdzielni musi podjąć uchwałę będącą swoistym wykazem lokali (określając w niej komu i co się należy i na jakich warunkach) w terminie do 24 kwietnia 2002. Następnie zawrzeć ze spółdzielcą - wnioskodawcą umowę notarialną przeniesienia własności i w końcu przyszły właściciel musi założyć księgę wieczystą i uzyskać do niej wpis. Stanowi to w pewnym sensie odpowiedź na często zadawane pytanie „kiedy”?

Ile to będzie kosztować?

Za założenie i wpis do księgi wieczystej

spółdzielca zapłaci 200 zł. Taksa notarialna uzależniona jest od wartości lokalu, więc pewnie trzeba ponieść koszty wyceny (umowne) i wynagrodzenia notariusza, które nie przekroczy 2500 zł (wg rozporządzenia). Oprócz tego należy spłacić przypadające na lokal zadłużenie S-ni z tytułu kredytu powodziowego ~ 1000 zł lub inwestycyjnego (nowe zasoby).

Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych stwarza spółdzielcom możliwość odliczenia od podatku kwot wnoszonych do spółdzielni na wydzielony fundusz remontowy już za 2001 rok.

#### ZASADY DOTYCZĄCE WPLAT PRZEZ UŻYTKOWNIKÓW LOKALI MIESZKALNYCH NA WYDZIELONY FUNDUSZ REMONTOWY SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „KSIEŻE MAŁE”

##### Podstawa prawna

- 1) Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. 4/2001) a w szczególności art. 6 ust. 3 i art. 30.
- 2) Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. 14/2000)
- 3) Pismo PB5/RB-033-16/1- 170/01 Ministerstwa Finansów.

**1. Spółdzielnia tworzy wydzielony fundusz remontowy na podstawie „Regulaminu tworzenia i wydatkowania środków funduszu na remonty zasobów mieszkaniowych Spółdzielni Mieszkaniowej „Księżę Małe”.**

**Odpis na fundusz remontowy stanowi wyodrębniony składnik opłaty eksploatacyjnej należnej za użytkowanie lokalu mieszkalnego.**

2. Wysokość miesięcznej należności na fundusz remontowy określa naliczenie opłaty eksploatacyjnej otrzymywane przez użytkownika mieszkania od spółdzielni, każdorazowo przy zmianie wysokości opłaty. Wydruk naliczenia dostarczany jest przez gospodarza domu za potwierdzeniem odbioru (podpis i data) lub listem zwykłym.

3. Wysokość miesięcznej należności na wyodrębniony fundusz remontowy jest

iloczynem: stawki odpisu na fundusz remontowy określonej w (zł/m<sup>2</sup>) i powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego.

4. Wpłaty na odrębny fundusz remontowy Spółdzielni dokonywane od dnia 1 stycznia 2001 roku mają zastosowanie do odliczeń od podatku dochodowego i są ujęte w limicie wydatków na modernizację lokalu mieszkalnego (wg przepisów ustawy o podatku od osób fizycznych).

5. Wpłaty na wydzielony fundusz remontowy dokumentują:

- dowody wniesionych do Spółdzielni w danym roku, miesięcznych opłat eksploatacyjnych (np. z książeczki opłat) w pełnej wysokości za każdy miesiąc, którego odliczenie dotyczy;
- wydruk (wydruki) naliczenia opłaty eksploatacyjnej, dokumentującej wysokość miesięcznego odpisu na fundusz remontowy (wg ust 2 niniejszych Zasad...).

6. Powyższe zasady podaje się do wiadomości użytkowników lokali mieszkalnych w Spółdzielni Mieszkaniowej „Księżę Małe” w następujący sposób:

- opublikowanie w najbliższym wydaniu Gazety Spółdzielni;
- ogłoszenie na publicznych tablicach ogłoszeń na terenie Spółdzielni.

Powyższe zasady przyjęto uchwałą Zarządu SM „Księżę Małe” nr 96/V/01 w dniu 7.05.2001

Podane uwagi nie wyczerpują oczywiście problemów związanych z ustawą; temat będziemy kontynuować również „na zamówienie” wrzucane do redakcyjnej skrzynki przy wejściu do siedziby S-ni.

Zarząd



UWAGA:

Tekst powyższy jest bardzo trudnostrawnym daniem, ale podobno warto je przełknąć... i strawić

MC-K

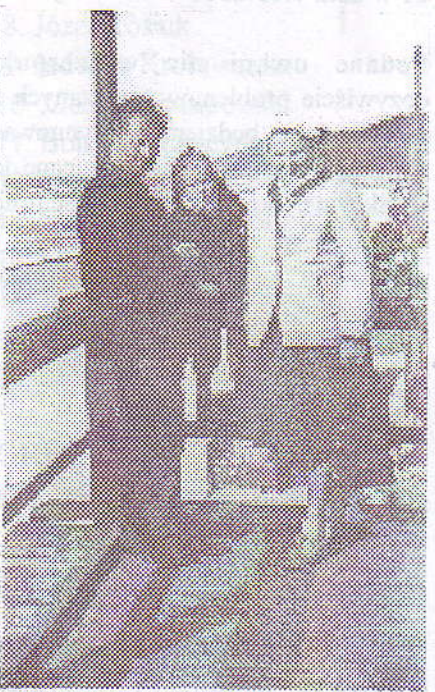




# Bolesław Hadydoń

dr nauk med.

3.04.1914-17.02.2001



Z żoną i z córką Ewą  
w Międzyzdrojach, 1955 r.

17 lutego br. zmarł dr Bolesław Hadydoń. Urodził się w Kalnej koło Żywca. Do gimnazjum uczęszczał w Bielsku-Białej. Studia medyczne ukończył na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Po zakończeniu wojny krótko pracował w szpitalu w Bielsku. W Bielsku wziął ślub z Marią Mitręgą, również lekarzem pediatrą, i wraz z żoną wyjechał do Wrocławia. Początkowo pracował w Klinice Pediatricznej u prof. Hirszfildowej, a potem, aż do emerytury, w Szpitalu Wojсковym. Na Księżu Małym przeprowadzili się na początku 1950 roku. Maria Mitreğa-Hadydoń rozpoczęła pracę w osiedlowym Ośrodku Zdrowia na Księżu. W lipcu tego roku minie 10 rocznica jej śmierci.

Dr Hadydoń był jednym z najbardziej znanych i szanowanych mieszkańców naszego osiedla. Był też znakomitym lekarzem, którego prosiło się o pomoc zwłaszcza w tych najtrudniejszych, ciężkich przypadkach. Dla sąsiadów i przyjaciół od zawsze aż do końca był „lekarzem rodzinnym”. Leczył, konsultował i dawał poczucie bezpieczeństwa. Mieliśmy szczęście, że był naszym sąsiadem.

Postać nietuzinkowa, wyjątkowa.

Jego „portret” przedstawialiśmy w naszej Gazecie nr 6 w 1997 r. Z tym, że portret był niepełny, gdyż dr Hadydoń „ocenzurował” go dość drastycznie - wykreślił fragmenty, które chyba uznał za zbyt pochlebne.

*Michalina Cieślikowska-Kulmatycka*

Z Panem Bolesławem znalazłem się przez prawie ćwierć wieku. Jako młody człowiek widziałem w osobie Pana Doktora wielki autorytet w dwóch dziedzinach, które i mnie wówczas bardzo zajmowały. Po pierwsze Pan Bolesław był kopalnią wiedzy na temat filozofii religii, a szczególnie zagadnień zwią-

zanych ze świadomością i istotą bytu. Po drugie potrafił się zdobyć na dystans wobec otaczających go problemów. Miał wyjątkowy dar „poruszania się w strefie złotego środka”. Wynikało to z jego filozofii życiowej oraz kontemplacyjnej natury doświadczania wszelkich wydarzeń. W wielu rozmowach, czasami podczas długich i szybkich w tempie „spacerów” po terenach wodonośnych, a czasami w fotelu w swoim salonie, miał zwyczaj powiadać, że dookolne nowości są już mu znane, one już były, być może dla nowych poszukiwaczy obierają tylko nowe kształty i nazwy, ale w swej istocie są tym samym co za jego młodości. Tak też pisał. Jestem w posiadaniu kilkudziesięciu listów-kartek od Pana Doktora, w których zawarta jest synteza Jego życiowego credo. Pisał je w niezmiernie syntetyczny i encyklopedyczny sposób. Pisał je tak jak żył, bez ozdobników i niepotrzebnej paplaniny. Zmierzał do istoty. Pamiętam jedną z ostatnich rozmów, już w szpitalu. Chwycił mnie za dłoń i powiedział „niech się Pan mną nie martwi - koło życia i śmierci to nie nasz problem”.

*Lesław Kulmatycki*



*Maria Mitreğa-Hadydoń*



# Anonim a sprawa SM „Księżę Małe”

Tuż przed wyborami do Rady Nadzorczej spółdzielni pojawiła się na ścianach naszych domów anonimowa odezwa do mieszkańców podpisana XXX. Kto to, co to? - gdzie nazwisko, gdzie adres, jak się z tym XXX skontaktować?!!!

Potem następne, też anonimowe, materiały roznoszone pod nasze drzwi. Nie chodzi o treść, a o formę.

Dlaczego ktoś - walcząc w jego zdaniem słusznej sprawie - nie podpisał się imieniem i nazwiskiem.

Dlaczego autorzy nie skorzystali z okazji, by ujawnić się podczas owego burzliwego zebrania?

Czym można tak bardzo zaryzykować w obecnych czasach, by bać się podpisać pod czymś, co się uważa za ważne, słuszne i uczciwe?

Nie jestem w stanie wyobrazić sobie żadnego realnego zagrożenia w wypo-

wiadaniu się na jakikolwiek temat. Pomóżcie mi, moi Drodzy Sąsiedzi, bo może brak mi wyobraźni. Chętnie opublikuję jakąś przyczynę, dla której ktoś mógł nie zdecydować się podpisać pod swoją oceną rzeczywistości (oczywiście jeśli nie wchodzi w rachubę rozpowszechnianie treści **nieprawdziwych**, które mogą szkalować dobre imię kogoś drugiego).

Czy coś można zyskać dzięki anonimom? - Dość bogate tradycje w tej materii były w carskiej Rosji, a potem w czasach komunistycznego reżimu i nie bardzo kojarzą mi się one z jakąkolwiek szlachetną intencją.

Ale może ten „nasz” był inny. Może więc szkoda i żal, że nie ma komu dziękować za czujność w naszym (mieszkańców) imieniu i za oczy szeroko otwarte, za trud publikacji, koszty druku... a były przecież wybory do ZPCz, do nowej Rady Nadzorczej... i była realna szansa, że może ów szlachetny ryccerz stanie na czele nowej Rady, a może opatrność czuwała i on jest...? Myślę, że taki cel „przyswiecał” Anonimowi. Ale czy tak się stało? Czy Anonim odniósł sukces?

Demokracja jest ułomna, ale jak mówią - nic lepszego dotąd nie wymy-

ślono.

Różnie więc postrzegamy tę naszą małą rzeczywistość - jedni śpią spokojnie, a drudzy budzą się z krzykiem po nocach. Istnienie Rady Nadzorczej powinno nam pomagać w błogim śnie.

- Ale jeśli widzę złodzieja lub jestem świadkiem zbrodni, a nawet Rada Nadzorcza nie chce dać mi wiary, to w obliczu łamania prawa moim obowiązkiem (i to obowiązkiem prawnym!) jest doniesienie do prokuratury, a nie rozklejanie anonimów.

Na koniec powtórzę to, co powiedziałam na zebraniu: Gazetka nasza ma na celu służyć mieszkańcom Spółdzielni we wzajemnym komunikowaniu się, wymianie poglądów, przekazywaniu informacji, a przede wszystkim DYSKUSJI! W Gazecie nie ma żadnej cenzury. Ani Zarząd, ani Rada Nadzorcza nie ingerują w treść zamieszczanych informacji. Nie zdarzyło się też, by nie został zamieszczony jakikolwiek list lub artykuł dostarczony do Gazety.... chyba, że był anonimowy - bo Drogi Anonimie - na Ciebie również jakiś Anonim mógłby **COŚ** napisać...

*Michalina Cieślukowska-Kulmatycka*

## Z historii

### Księżę Małe - zagadkowa nazwa

Ostatnio pisałem o losach nieistniejącego już dziś majątku hrabiny Eleonore zu Stolberg-Stolberg, w rękach której posiadłość księcia znajdowała się jeszcze na początku XX stulecia.

Teraz cofnijmy się w czasie o kilka stuleci i zobaczmy, co piszą kronikarze niemieccy o terenie dzisiejszej Ziemi Księskiej. O tym, co polscy badacze dziejów Dolnego Śląska znaleźli na temat tego terenu, mogli Państwo przeczytać w książeczce z serii wydawniczej Towarzystwa Ziemi Księskiej „Księżę Małe i okolice - zarys dziejów”, która jest do nabycia jeszcze w Antykwariacie Naukowym przy ul. Kuźnicznej 43/45.

Dawne przedmieście Wrocławia - Księżę Małe, leżące przy szosie oławskiej na południowy wschód od Wrocławia, należało do jednych z najstarszych osiedli śląskiej ojczyzny. Niektórzy autorzy podają, iż wieś zwana Tencze została po raz pierwszy wymieniona już około roku 1050. Była wówczas... małą słowiańską wioską rybacką (!). W świetle opracowań polskich badaczy wzmiankowano ją dopiero sto lat później, a mianowicie w roku 1149.

Nazwa miejscowości doznawała w okresie stuleci wielu zmian. We wspomnianym już roku 1149 wieś była nazywana Chenese, w 1234 Czenese, w 1253 Sansino, w 1272 Czanchino, w 1353 Czanschin minus (tj. Księżę Małe), w roku 1382 Czanschyn parvum, a w 1577 Klein Tzanisch itd. Dotąd nazwę dzisiejszego naszego osiedla kojarzono z osobą księcia pana i wywodzono od staropolskiego wyrazu „kniądz”, czyli książę. Stąd też wzięło się przymiotnikowe określenie - „Księżę”, np. Księżę Pole, co nie ma nic

wspólnego z księdzem w dzisiejszym znaczeniu tego słowa.

Istnieje jednak inna jeszcze hipoteza, co do etymologii nazwy naszego osiedla. Otóż jego nazwa wywodzić może się ze starosłowiańskiego słowa cestina = gęsty, cesti = gąszcz, gęstwina.

Z tego można wyciągnąć wniosek, że dolina Oławy na wschód od Wrocławia była porośnięta gęstym lasem i gąszczem zarośli prawie od miejscowości Rotkretscham (Czerwona Karczma) aż do Sacherwitz (Zacharzyce), która to według swej ówczesnej nazwy Sagiencz leżała „za gęstwiną leśną”. To wyjaśnienie miałoby znaczenie tylko w stosunku do najstarszych nazw wsi Tschansch. Późniejsza pisownia bowiem - od 1253 roku - z występującymi przyrostkami „-in” i „-ino” nadaje nazwie sens oznaczający posiadłość i wskazuje na nazwisko.

Prezes  
Towarzystwa Ziemi Księskiej  
*Adam Czmuchowski*



# WIOSNA SZKOLE SKRZYDŁA ROSNA

Znów mamy wiosnę! W powietrzu, na działce, w sercach i we włosach. Łaskawość wiosny czuje się wszędzie. Także w szkole. A może przede wszystkim.

Wiosenne klimaty są tu zasługą wielu, wspólnym udziałem. Uczniów, którzy - nie pytając o zgodę - przynoszą wiosnę w plecakach i planach na najbliższe (tak, tak!) wakacje.

Nauczycieli, zapracowanych po uszy, ale (miejmy nadzieję) zawodowo bardziej spełnionych.

I dyrektorów, proponujących non stop rytm pracy intensywnie innowacyjny, czyli wiosennie żywiołowy.

"Wiosna tym się chlubi, że każdy ją lubi!"

W szkole wiosenna pogoda zadomowiła się wcześniej, nawet gdy ta za oknem stroniła od ciepłych klimatów. Pierwszy Dzień Wiosny to właściwy pretekst do zorganizowania wspólnego święta, bycia razem dla wzajemnej przyjemności, nawiązania innych relacji ze szkołą. Przypięcia sobie i jej skrzydeł.

"Zamiast patrzeć w telewizję, kreuj artystyczne wizje" - proponowały szkolne plakaty-ulotki, promujące wiosenną fiestę. Mobilizacja uczniów oraz przygotowanie i wykonanie artystycznego "spektaklu" na forum szkoły stały się treścią tego (jedynego w roku) dnia, honorem każdej klasy, od najmłodszej po najstarszą.

"Radość i lzy" młodych adeptów sztuki estradowej podnosiły temperaturę rywalizacji w trakcie pokazów. Na brak emocji i zdrowego, wiosennego humoru nikt nie mógł narzekać. Wiosenna Komisja rozdała wiosenne punkty i wyłoniła zwycięzców. Nieźle się jednak musiała natrudzić, bo z młodą widownią żartów nie ma! Obiektywny werdykt stał się wymaganą koniecznością. (W ubiegłym roku podobny wysiłek zniweczyła awaria niesprawnego sprzętu nagłaśniającego. Teraz, dzięki roztropnej hojności Rady Osiedla "Księżę", która zakup nowej aparatury sfinansowała, szkolna młodzież,

już bez akustycznych przeszkód, mogła oddawać się fecie).

Na przekór życiowej mądrości, że "pieniądze to nie wszystko", zwycięskim klasom rozdano czekiki na konkretne "sumki", i taki właśnie rodzaj gratyfikacji zdawał się bezsprzecznie klasy te uskrzydlać.

Nie do wiary, że jeszcze kilka lat temu honor ucznia nakazywał spontaniczną "dezercję" z lekcji.

Dziś samowola straciła rację bytu na rzecz atrakcyjnej zabawy, entuzjazmu. Jej autorami i wykonawcami są - zasobni w potencjał i inicjatywę - uczniowie i pedagodzy.

To dobry znak dla SP nr 99. Przesądza o jej nowatorskich aspiracjach, sztuce promowania zdrowia poprzez naukę i zabawę, wychowawczej atrakcyjności (autorski szkolny projekt organizacji Pierwszego Dnia Wiosny został uhonorowany nagrodą Wydziału Zdrowia Urzędu Miejskiego we Wrocławiu).

Zorganizowana zaledwie dziesięć dni później (tuż po rekolekcjach) wiosenna (a jakże!) aukcja ozdób wielkanocnych potwierdziła tylko niczym nie ograniczony twórczy potencjał uczniów. Każdy, kto na aukcję przyszedł, mógł się na własne oczy przekonać, że dziecięce rękodzieło, jak za dawnych niekomercyjnych czasów, unosi się na skrzydłach bajecznej, twórczej wyobraźni.

Oryginalnym realizacjom sprzyjają nowe aranżacje pomieszczeń do zluźnienia przypominające wiosenne porządki. Tylko w tym roku szkolnym wyremontowano kilka sal lekcyjnych, sekretariat, boisko sportowe, gabinety dyrektorów. Trwa organizacja kosztownej pracowni komputerowej.

Warto - w dni szkolnych świąt, akcji czy uroczystości - przypiąć własne, przysłowiowe (niewykluczone, że coraz rzadziej używane) skrzydła i odwiedzić szkołę, niekoniecznie powołując się na imienne zaproszenie. Bez słów wiadomo, że skutecznie i nowocześnie wychowuje się przez działanie, współpracę, aprobatę i życzliwość. Uczniowie (a z nimi ich pedagodzy) to wiedzą i na poparcie oraz uznanie najszerszego gremium dorosłych całej lokalnej społeczności Księża czekają.

Skrzydła warte są pielęgnacji! Absolutnie!

Anna Smolińska

# APEL LETNI NIEUSTAJĄCY

## NIE WYPROWADZAJMY PSÓW NA BOISKO I MIEJSCE ZABAW DLA DZIECI

Mamy wiele nowych krzewów i drzewek posadzonych tej wiosny. Nie pozwalamy pieskom ich obsikiwać, bo to je niszczy.

## WYBORY NOWEJ RADY OSIEDLA

Wybory odbyły się 25 lutego 2001 r. Głosowało 247 osób, co stanowiło około 15% uprawnionych mieszkańców naszego osiedla. Nie była to frekwencja wysoka, ale wyższa od średniej wrocławskiej.

Na 9 miejsc startowało 13 kandydatów.

Oto wyniki głosowania według liczby oddanych głosów na poszczególnych kandydatów:

|                          |       |
|--------------------------|-------|
| 1. Adam Czmuchowski      | - 157 |
| 2. Barbara Krawczyk      | - 143 |
| 3. Wioletta Bartosiewicz | - 136 |
| 4. Bolesław Liniewicz    | - 130 |
| 5. Maria Ossowska        | - 108 |
| 6. Katarzyna Krokosińska | - 97  |
| 7. Maria Dulka           | - 89  |
| 8. Marek Galecki         | - 88  |
| 9. Elżbieta Brzezińska   | - 86  |
| 10. Krystyna Hollitzer   | - 70  |
| 11. Piotr Zasępa         | - 69  |
| 12. Janusz Palczewski    | - 65  |
| 13. Wacław Swęda         | - 55  |

Do Rady Osiedla weszło 9 pierwszych osób z listy, które dostały najwięcej głosów. Przewodniczącym Rady został ponownie Bolesław Liniewicz.



# Z naszego podwórka

## ■ Odzież z odzysku

Od pewnego czasu na naszym terenie stoją pojemniki (kontenery) z przeznaczeniem na odzież używaną, której zbiórkę prowadzoną przez PPHU „Wtórpol” objęła patronatem Fundacja Kresowa „Semper Fidelis”. Prosimy mieszkańców Księży Małego, aby wrzucali do tych pojemników (a nie jak dotychczas do boksów śmietnikowych) niepotrzebną odzież, pościel itp.

## ■ Dlaczego ... ?

Regularnie w niektórych koszach ulicznych lądują domowe śmieci. Wypełniają je worki pełne przeróżnych odpadków, butle po wodzie mineralnej i inne paskudne rzeczy. Przecież uliczne kosze przeznaczone są na drobne papierki, opakowania itp. Pozwalają utrzymać w czystości nasze ulice, chodniki i tereny zielone.

## ■ Szkoda tylko pracy i naszych pieniędzy

Wiele klatek schodowych w zasobach naszej Spółdzielni zostało odnowionych po powodzi 1997 r. Trwa remont i malowanie kolejnych. W ciągu najbliższych paru lat planujemy wyremontować wszystkie. Niestety, zdarzają się przypadki wandalizmu - tu i ówdzie na świeżo pomalowanej ścianie już widnieją zrobione pisakiem bazgroły. Istną plagą stały się huskanie i rzucanie wokół pestki słonecznika, niektórzy palacze pozbywają się niedopałków papierosowych porzucając je na schodach, a działkowicze (nie tylko) niestarczająco wycierają obuwie pozostawiając ślady błota, często na świeżo wymytej podłodze klatki schodowej.

U.P.

## ■ Bractwo Kurkowe „Husarz”

Przedstawiam mieszkańcom naszego Osiedla Bractwo Kurkowe-Strzeleckie m. Wrocławia „Husarz” A.D. 1998, które ma siedzibę przy ul. Katowickiej 23 A.

Bractwa Kurkowe mają 800 lat tradycji. Wywodzą się z tradycji chrześcijańskich, a powstały do obrony grodu przed najeźdźcami.

Strzelanie odbywa się z karabinu do



*Nowe śmietniki przy ul. Chorzowskiej*

tarcz sportowych i malowanych. I Hetmanem był śp Brat Jerzy Jędrzejowski i chwala mu za olbrzymi wkład pracy w powstanie naszego Bractwa Kurkowego. Jesteśmy otwarci na współpracę z mieszkańcami naszego osiedla, istniejącymi tu stowarzyszeniami oraz Radą Osiedla i Zarządem Spółdzielni Mieszkaniowej „Księżę Mały”. Wszystkich chętnych kandydatów na Brata Kurkowego zapraszamy do siedziby w każdy poniedziałek w godz 18.00-20.00.

*Hetman - Janusz Palczewski*

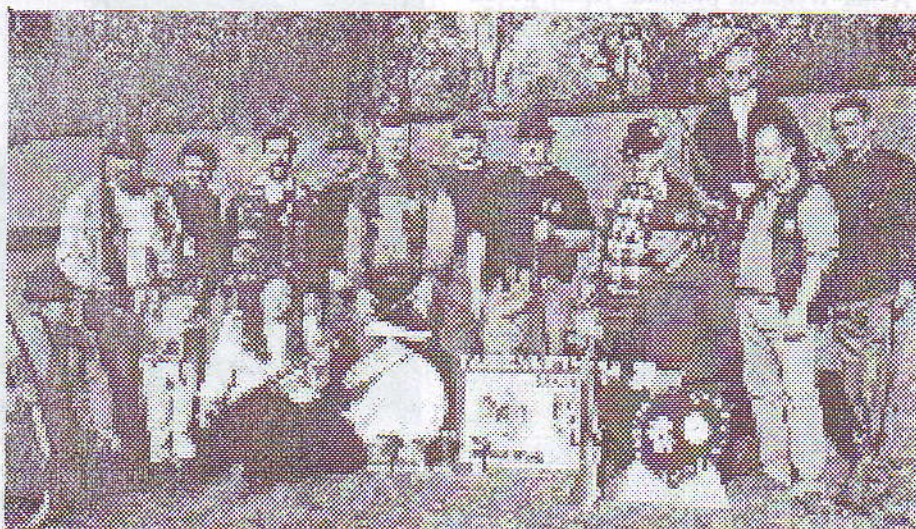
## ■ Pętla tramwajowa na Księżu Małym

Obecna pętla ma rozjazd i tramwaje na pierwszym przystanku, zmierzające w kierunku miasta, zatrzymują się na dwóch różnych torach. Dla wsiadających, szczególnie starszych osób (do

których i ja należę), dużym ułatwieniem jest podwyższona betonowa platforma przy torze lewym. Tor prawy niestety takiego podwyższenia nie posiada, co stanowi utrudnienie dla pasażerów.

Wydaje się zatem zasadne, biorąc pod uwagę fakt, że mieszka tutaj wielu ludzi w zaawansowanym wieku, złożenie wspólnego (Rady Osiedla Księżę, Rady Nadzorczej SM i Towarzystwa Ziemi Księskiej) apelu do odpowiednich władz o podwyższenie platformy przy prawym torze (a może i obu), celem umożliwienia łatwiejszego wsiadania do wozów tramwajowych. Równocześnie wydaje się, iż koszt proponowanych prac nie byłby zbyt wygórowany, potrzebna jest natomiast dobra wola decydentów, tj. przede wszystkim MPK.

*Zofia Dillenius*



*Bractwo Kurkowe „Husarz”*



# W KRZYWYM ZWIERCIADLE

Po lekturze artykułu „Czarne chmury nad Klubem” („Wieczór Wrocławia”, nr 92 z 14 maja 2001 r.) nasuwają się przykre refleksje. Pierwsza dotyczy rzetelności dziennikarskiej autora, zgodnie z którą - przed chwyceniem za przysłowiowe pióro - należałoby wysłuchać argumentów i drugiej zainteresowanej strony, a nie wyłącznie do wierzenia przyjmować sugestie, niekoniecznie prawdziwe, jednej ze stron i na tej podstawie budować skrzywioną wizję rzeczywistości i w dodatku ją rozpowszechniać. Być może etyka dziennikarska ulega deprecjacji, ale należy się temu przeciwstawiać.

Druga refleksja dotyczy metod konstruowania tendencyjnego artykułu, opartego na wypowiedziach prezesa TZK (Towarzystwa Ziemi Księskiej). Zastosowano w nim dobrze już znaną starożytnym Rzymianom maksymę „divide et impera” (dziel i rządź), według której dobrze jest skłócić w tym przypadku Radę Nadzorczą S-pni z Zarządem S-pni i „łapać ryby w mętnej wodzie”.

Następną powtarzającą się metodą (poprzednio stosowaną w sprawie anten telefonii komórkowej) jest publikowanie w „Naszej sondzie” celnych wypowiedzi osób znanych prezesowi TZK bądź innych wyraźnie nie zorientowanych w sprawie ludzi z „łapanek ulicznych”, którym wmówiło się swoje racje lub które straszy się niewiadomym...

A jak wygląda prawda, jeżeli prócz wierszówki i rozgłosu wokół dokonania Towarzystwa Ziemi Księskiej o nią w artykule Ryszarda Mulka w ogóle chodzi?

Otóż TZK, zabiegając o pozyskanie lokalu o powierzchni 33m<sup>2</sup> przy ul. Opolskiej 77/1a, przytoczyło następujące argumenty: chęć stworzenia warunków dla działalności Klubu Seniora w godz. 10-18, a po godz 18 wykorzystania go na spotkania członków TZK w sekcjach tematycznych: historycznej, ekologicznej, młodzieżowej, kulturalno-oświatowej i informacyjno-wydawniczej, które to argumenty zostały pozytywnie przyjęte przez Radę

Nadzorcą S-pni Mieszkaniowej Księżę Małe. W ślad za tym TZK zwróciło się o poparcie swych starań do ZPCz (Zebrnia Przedstawicieli Członków) S-pni w celu prowadzenia w wym. lokalu działalności: Klubu Seniora, Młodzieżowej Rady Osiedla, pracowni plastycznej i fotograficznej, redakcji miesięcznika TZK oraz Zeszytów Historycznych TZK. Rada Nadzorcza na zebraniu plenarnym 21.12.2000 r. podjęła uchwałę o użyczeniu Towarzystwu Ziemi Księskiej lokalu przy ul. Opolskiej 77/1a po kosztach eksploatacji. Koszty te za pierwszy kwartał br., w wys. 463,53 zł - na prośbę Towarzystwa - umorzyła 20 kwietnia br., o czym powiadomiony został prezes TZK 2 maja br. Opublikowanie tego faktu po dwóch tygodniach jako „wiadomości z ostatniej chwili” i przypisanie go wyłącznie Zarządowi S-pni jest co najmniej niestosowne.

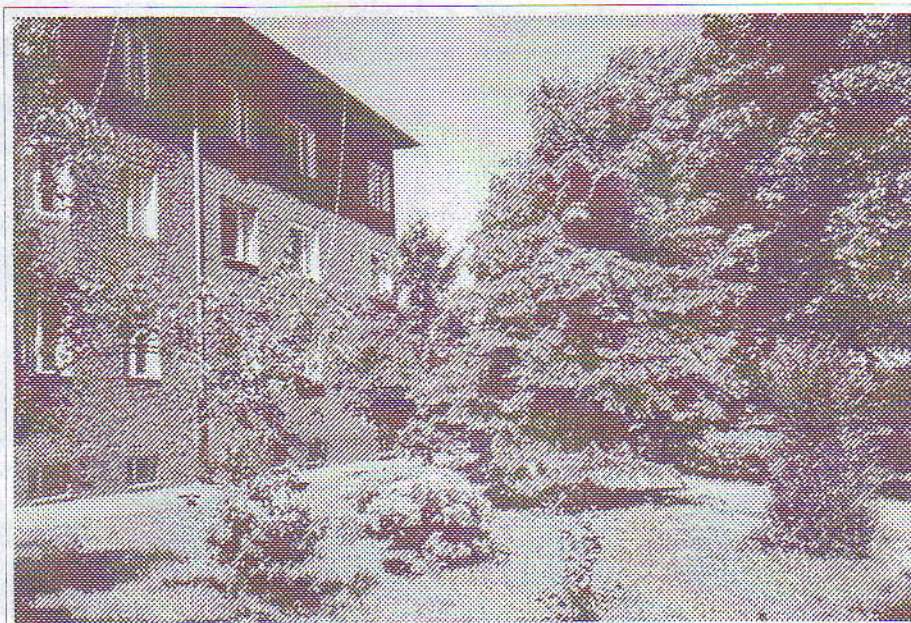
W kwestii zmiany adresu siedziby TZK w rejestrze sądowym z ul. Tarnogórskiej na ul. Opolską 77/1a, którą to siedzibę użyczono do wyłącznej dyspozycji TZK, wypowiedział się radca prawny w „Opinii prawnej w sprawie adresu stowarzyszenia pod nazwą Towarzystwo Ziemi Księskiej”. Opinię tę otrzymał w kwietniu br. prezes Towarzystwa. Natomiast sala konferencyjna jest udostępniana różnym organizacjom osiedlowym, jak Radzie Osiedla

(raz w tygodniu), Młodzieżowej Radzie Osiedla (raz w tygodniu), Związkowi Emerytów i Rencistów (raz w tygodniu), okolicznościowym spotkaniom organizowanym z inicjatywy członków S-pni. Odbывают się w niej spotkania Zarządu S-pni z podmiotami zewnętrznymi, zebrania plenarne i prezydium Rady Nadzorczej. Rada Nadzorcza nie widzi przeszkód w udostępnianiu omawianej sali i Towarzystwu Ziemi Księskiej w terminach nie kolidujących z innym jej wykorzystaniem.

Na koniec wyjaśniamy, że wpływające do dyspozycji Rady Nadzorczej odpisy od opłat na działalność społeczno-samorządową w wys. 2 gr od m<sup>2</sup> lokali mieszkalnych (miesięcznie) są z troską i uwagą rozdzielane przede wszystkim wśród osób znajdujących się w skrajnym niedostatku. Część tych skromnych funduszy przeznaczono na umorzenie kwartalnego długu eksploatacji lokalu TZK i wydawanie Gazety S-pni. Dalsze potrzeby niewątpliwie jeszcze się wyłonią, a ich zaspokajanie będzie trudne z uwagi na skromne kwoty, jakie mamy do podziału.

Wyrażamy nadzieję, że kierownictwo TZK zaprzestanie wreszcie działań antagonizujących życzliwe mu skądinąd instytucje - Radę Nadzorczą oraz Zarząd S-pni Mieszkaniowej „Księżę Małe”.

*Rada Nadzorcza SM „Księżę Małe”*



*Rododendrony przy ul. Opolskiej*



Pani Zofia Dillenius

Redaktor Gazety SM Księżę Małe  
W nawiązaniu do notatki „Agencja PKO...” na stronie: „Ogłoszenia” w Gazecie SM Księżę Małe Nr 19/20/21 2000/2001 wyrażam głębokie oburzenie z powodu podania nieprawdziwej informacji dotyczącej terminów przepływu kwot dokonywanych wpłat na Poczcie od wpłacającego do banku.

Podanie nieprawdziwej, a wręcz szkalującej Poczty Polską i moją jednostkę - RUP Wrocław - Miasto informacji odnośnie świadczenia usługi wpłat jest rażącym naruszeniem Ustawy z dnia 16.04.1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (art. 14 ust.1 i ust.2 pkt.2 Dz. U. z dn. 8 czerwca 1993 r.). Dlatego na mocy art. 18 ust.1 pkt.3 wyżej wymienionej Ustawy żądam złożenia oświadczenia na łamach Państwa Gazety o podaniu nieprawdziwej informacji dot. usługi wpłat Poczty Polskiej cyt. „...to pieniądze idą do banku dwa tygodnie lub dłużej”.

Jednocześnie informuję, że przepływ kwot wpłat dokonywanych na Poczcie wynosi od 2 do 4 dni oraz że wpłaty na pocztę mogą być również dokonywane bezpłatnie przez Państwa klientów po podpisaniu umowy o prowizyjnym dokonywaniu wpłat przez SM Księżę Małe z Rejonowym Urzędem Poczty Wrocław - Miasto.

Z poważaniem

dyrektor

Renata Karolewska

Red.: Drukujemy w całości pismo p. dyrektora Poczty Polskiej, ubolewając iż tego typu uchybienia trafiły się naszej Gazecie. „Szkalująca Poczta Polska”, notatka ukazała się w naszym dziale „Ogłoszenia”, za których treść nie jesteśmy w stanie brać odpowiedzialności. Od tego numeru umieszczamy więc, tak jak reszta gazet w Polsce, informację, że **za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada**.

Stwierdzenie, że „pieniądze (za pośrednictwem Poczty) idą do banku 2 tygodnie lub dłużej” zostało zamieszczone w naszej Gazecie w styczniu 2000 roku, co wynikało z takich właśnie spostrzeżeń księgowości S-ni w poprzednich latach. Sprawdziliśmy: w końcu 1999 r. czas ten wynosił już tylko 9-13 dni, w ciągu 2000 roku 6-12 dni, w 2001: 3-6 dni. Przepraszamy za

## Listy do i od redakcji

zamieszczenie nieaktualnej informacji. Rozważymy podpisanie umowy o prowizyjnym rozliczaniu z Poczta wpłat dokonywanych za jej pośrednictwem na konto bankowe S-ni.

Zarząd

Podziękowanie

Pragnę za pośrednictwem Gazety SM Księżę Małe podziękować wszystkim ludziom, którzy przyczynili się do zorganizowania i przeprowadzenia półkolonii w Szkole Podstawowej nr 99.

Pani Jolanta Gac - kierownik półkolonii - jak zawsze potrafiła tak zaplanować czas dzieciom i młodzieży, że zapomniały o dłuższym spaniu, oglądaniu telewizji czy spacerowaniu po podwórkach. Codziennie, czy słońce, czy deszcz udawały się do szkoły, gdzie w czasie zabaw, konkursów, zajęć sportowych nadal się uczyły - choć nie zdawały sobie z tego sprawy.

Półkolonie - to nie tylko czas spędzony w szkole, ale i codzienne wycieczki do: kina, teatru, Ogrodu Zoologicznego, wycieczki po muzeach i poznawanie dalej „nieznanego” miasta rodzinnego. Pomyślano także o zajęciach sportowych - był tenis stołowy i hokej.

Trudno jest mi jako matce wymienić wszystkie atrakcje, gdyż było ich mnóstwo.

Jeszcze raz bardzo dziękuję - wdzięczna matka

Aldona Wesółowska

Szanowna Redakcjo Osiedlowa

My, mieszkańcy ul. Opolskiej 83, zwracamy się z prośbą o interwencję w zarządzie naszej spółdzielni Księżę Małe w sprawie, która nas nurtuje i utrudnia nam spokojne życie.

1. Chodzi o parkowanie i garażowanie samochodów tuż pod oknami, dosłownie na opaskach, które są nowo odbudowane. Samochody niszczą i rozjeżdżają nowe opaski. Czy to nie jest strata naszych i spółdzielni pieniędzy?  
2. Pojazdy, które rano są uruchamiane, dymią i hałasują. Spaliny wchodzą prosto do mieszkań. Nie można otwo-

żyć okna, bo potem trzeba oddychać zanieczyszczonym powietrzem we własnym mieszkaniu. Te same samochody można parkować nieco dalej, to znaczy pod murami kotłowni, gdzie został udostępniony plac z wieloma miejscami parkingowymi.

3. Jeszcze kilka lat wcześniej pod naszymi oknami było zielono. Rosły żywopłoty, zasiana była trawa, a wokół stało pełno małych cisów i drobnych krzewów. Obecnie wykopano spychaczem rów ściekowy i gdy tylko pada nawet mały deszcz robi się okropne błoto. Pod oknami nic innego jak smród i stęchlizna zamiast zielonej trawy.

4. W 1998 r. składaliśmy pismo do władz naszej spółdzielni właśnie w tej sprawie i do dzisiejszego dnia nic nie zrobiono ani też nie postanowiono. Nie dostaliśmy nawet żadnej odpowiedzi. Pismo to posiadamy do wglądu.

5. Takiej samowoli, demolowania trawników oraz całej zieleni nie spotka się w żadnej innej spółdzielni mieszkaniowej na całym terenie miasta.

Jeszcze raz zwracamy się z prośbą o pomoc!

Mieszkańcy ul. Opolskiej 83

Szanowna Gazetko

Obserwując z okna nasze pojemniki na śmieci, możnaby niejedną historię napisać. Godz 6.00 rano. Pierwsi rozgrzebuający mają najwięcej, następni coraz mniej. Śmieci wyrzucamy w woreczkach, ale co z tego. Woreczki są rozrywane, śmieci rozsypywane w poszukiwaniu tego co można spieniężyć. Są specjalne kontenery na surowce wtórne, ale i tak mało kto z nich korzysta. Wyrzucamy butelki, rzeczy blaszane, plastik do wspólnych pojemników. Można ten problem rozwiązać - jeden kubel z odpowiednim napisem poświęcić na surowce dla tych ludzi, by nie grzebali w śmierdzących odpadach. To nic nie kosztuje, a ludzi biednych jest coraz więcej. Najbardziej mi żal dzieci, które w ten sposób pomagają swoim rodzicom. Oni nie kradną, nie proszą, ale ratują się w ten sposób. Pragnę uczulić naszą Administrację, by wczuła się w ten problem i pomogła go rozwiązać tak, by jeden pojemnik był na surowce wtórne. Może w ten sposób pomożemy biedniejszym od nas.

Z poważaniem

Anna Witek



# OGŁOSZENIA

● Dyżury Rady Nadzorczej: każdy pierwszy czwartek miesiąca od godz. 16.00 do 17.00 przy ul. Tarnogórskiej 1, sala konferencyjna.

● Dyżury Rady Osiedla: każdy piątek od godz. 17.00 do 18.00 przy ul. Tarnogórskiej 1, sala konferencyjna.

● Emeryci zapraszają: dyżury w każdą środę od godz. 10.00 do 12.00 przy ul. Tarnogórskiej 1, sala konferencyjna.

● Straż Miejska, tel. 342 40 91, 92.

Policja - Krzyki-Rakowiec, ul. Traugutta 94, tel. 342 56 77.

W punkcie patrolowym policji przy ul. Katowickiej 23 pełnią dyżury nasi dzielnicowi: p. Jankowski i p. Sowiński. Można zgłaszać osobiście uwagi i problemy we wtorki 10.00-12.00 i czwartki 17.00-19.00. Zgłoszenia telefoniczne przyjmuje całą dobę automatyczna sekretarka pod numerem 40 45 91 w Komendzie Rakowiec.

Straż Miejska pełni dyżury w czwartki od godz. 17.00 do 19.00.

● **Rzuć palenie.** Antytytoniowy Punkt Konsultacyjny Wydziału Zdrowia Urzędu Miejskiego Wrocławia z siedzibą w Ośrodku Diagnostyki i Rehabilitacji Kardiologicznej przy ul. Nowowiejskiej 64/66 zaprasza w poniedziałki, środy, czwartki, od godz. 15.00 do 18.00, tel.: 22 60 08, 21 83 68, 21 92 72.

● **Bezpłatna nauka samobadania piersi.** Informacji udziela Renata Borkowska-Kwasek, tel. 61 30 31 w. 33, w godz. 8.00 - 9.00

● **Opiekujesz się ciężko chorym członkiem rodziny? Chcesz pomóc w opiece nad chorymi?** Polskie Towarzystwo Opieki Paliatywnej przy Dolnośląskim Centrum Onkologii organizuje bezpłatny kurs dla wolontariuszy opiekunów chorych. Zgłoszenia przyjmujemy w Zespole Opieki Paliatywnej we Wrocławiu, pl. Hirszfelda 12, tel. 62-67-14.

● **Bezpłatna rehabilitacja dla osób starszych** jest dostępna w Akademii Wychowawania Fizycznego.

● Zarząd S.M. Księża Małe gromadzi oferty chętnych do pracy w charakterze gospodarzy domów, mężczyzn lub kobiety. Zgłoszenia przyjmujemy w biurze przy ul. Tarnogórskiej 1.

● **Agencja PKO** nr 449 przy ul. Chorzowskiej 38, w sklepie "Wszystko dla domu", przyjmuje: **nieodpłatnie wpłaty na konto Spółdzielni** (w tym opłaty za mieszkanie). Wpłaty docierają szybko i niezawodnie, co sprawdzamy już 4 lata. Agencja przyjmuje też wpłaty **na konto PKO B.P.**, wypłaty czeków, pobieranie książeczek czekowych - także bez opłat. Łączna kwota wypłat dziennych z książeczek PKO (obiegowych) wynosi 1000 zł, czyli więcej niż na pocztę. Realizacja czeków z kont osobistych dziennie także 1000 zł. Zapraszamy: codziennie od 10.00 do 16.00 i w każdą sobotę od 10.00 do 12.00.

Uwaga. **Niższe stawki prowizji** od wpłat typu energia, telefon, ZUS, PZU i inne z kwoty 4.50zł na 2.90!



● **Lecznica dla zwierząt PANACEUM** czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. od 16.30 do 20.00, w soboty od godz. 10.00 do 14.00. Mieści się z tyłu budynku Administracji przy ul. Tarnogórskiej 1. Tel.: 341 64 18. Zapraszamy.

● **Warsztat samochodowy** przy ul. Tarnogórskiej 1 świadczy usługi szybko i solidnie w zakresie: naprawa przednich i tylnych zawiesz, wymiana łańcuszków i pasków rozrządu, wymiana oleju w silniku, sprawdzanie, uzupełnienie lub wymiana oleju w skrzyni biegów i tylnym moście, inne usługi mechaniczne.

Przegląd stanu technicznego pojazdu gratis. Zapraszamy od poniedz. do piątku w godz. 9.00-17.00. W sobotę we wcześniej umówionym terminie.

● **Uniwersytet III Wieku**, znajdujący się w Instytucie Pedagogiki, przy ul. Dawida 1, **ZAPRASZA.**



● **Zakład Tapicerski** przy ul. Chorzowskiej 36 wykonuje naprawy i meble tapicerowane na zamówienie. Czynny od poniedz. do piątku w godz. 8.00 - 17.00. Tel.: 341 68 58.

## DROGA DO TRZEŹWOŚCI

R.O. Księża inicjuje działania, których celem jest pomoc osobom mającym problem z nadużywaniem alkoholu i ich rodzinom. Miejsce spotkań AA znajduje się w Szkole Terapeutycznej (dawny żłobek) przy ul. Bytomskiej, sala nr 4. Zapraszamy w piątki od godz. 17.00 do 19.00.

● **Siedziba pracowników socjalnych i opieki społecznej dla mieszkańców naszego osiedla** obecnie mieści się przy ul. Rybnickiej 37. Godz. przyjęć: wtorek 8.00-10.00, środa 15.00 - 17.00, czwartek 8.00 - 19.00, piątek 13.00 - 15.00. Telefon: 34 216 92.

## NIEBIESKA LINIA

W wypadku **przemocy i znęcania** się w rodzinie lub w sąsiedztwie zadzwoń: "Przemoc w całym kraju" tel. 0-800-20002 lub Warszawa 0-22 622-25-25 i we Wrocławiu 48-13-25.

## UWAGA

Ogłoszenia komercyjne w tej rubryce są płatne. Opłata podlega uzgodnieniu w zależności od treści ogłoszenia. Pieniądze z ogłoszeń zasilają Fundusz Społeczno-Samorządowy Spółdzielni, z którego finansowana jest nasza Gazeta. Ogłoszenia niekomercyjne i "serdeczności" zamieszczamy bezpłatnie. Zapraszamy do korzystania z naszej oferty.

**Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.**

"Gazeta" została wydana za pomocą SM Księża Małe, koordynacja: Michalina Cieślukowska-Kulmatycka; redakcja: Zofia Dillenius, opracowanie graficzne: Michalina Cieślukowska-Kulmatycka; numer złożony do druku 1 lipca 2001 r.

Korespondencję do "Gazety" prosimy wrzucać do granatowej skrzynki wiszącej przy wejściu do Administracji